

Sygn. akt III Ca 1157/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Balion - Hajduk

Sędzia SO Barbara Braziewicz (spr.)

SR del. Ewa Buczek – Fidyka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M. i M. M. (1)

przeciwko J. Ż., K. Ż. i G. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 1699/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powodów jako wierzycieli solidarnych kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 1157/14

UZASADNIENIE

Powodowie G. M. i M. M. (1) żądali zasądzenia solidarnie od pozwanych J. Ż., K. Ż. i G. Ż. na swoją rzecz kwot po 1.688,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2013r.y, a także o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania, w związku ze zniszczeniem murku na skutek uderzenia w murek przez pracownika pozwanych - operatora koparki łyżką, podczas wykonywania prac przy ogrodzeniu. Koszt naprawy pojazdu wyniósł 3.198 zł a koszt koniecznego holowania pojazdu do zakładu to kwota 178,35 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu. Nie kwestionując faktu poniesienia przez powodów szkody majątkowej i prowadzenia przez pracownika pozwanych prac nieopodal miejsca zdarzenia, podnieśli, że powodowie nie wykazali przesłanek od spełnienia których zależna jest odpowiedzialność pozwanych.

Zawiadomiono na wniosek pozwanych o toczącym się postępowaniu (...) S.A. w W. celem umożliwienia wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. Sąd Rejonowy w Gliwicach zasądził solidarnie od pozwanych J. Ż., K. Ż. i G. Ż. na rzecz powoda G. M. kwotę 1.688,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2013r., a na rzecz powoda M. M. (1) kwotę 1.688,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2013r. oraz kosztami postępowania obciążył pozwanych i z tego tytułu zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powodów kwotę 786 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło po ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych wynika, że G. M. i M. M. (1) są współwłaścicielami w częściach równych samochodu osobowego marki F. (...) nr rej (...). W dniu 9 września 2013r. F. (...) nr rej (...) stał zaparkowany w Z. przy ulicy (...), przodem do ceglanego murka o szerokości około 150 cm i wysokości około 100 cm. M. ten został postawiony około 8 lat temu. Nie był popękany, ani przechylony, stał prosto, był w dobrym stanie. Na posesji graniczącej z działką na której znajdował się murek były prowadzone prace budowlane. Teren ten był odgradzony za pomocą plandek samochodowych i plandek pochodzących z wagonów kolejowych. Plandeka odgraniczająca teren za murkiem nie była mocno naciągnięta – nie była napięta. Plandeki zostały zamocowane, aby osoby postronne nie zaglądały na teren budowy. Plandeki przysłaniały operatorowi koparki widoczność tego, co znajduje się po ich drugiej stronie. Na terenie, gdzie prowadzono prace budowlane, w pobliżu murka znajdowała się przyzma ziemi. Ziemia ta była wybierana przy pomocy ciężkiego sprzętu – koparki. Operatorem koparki był R. I.. Koparka znajdowała się około 3-4 metrów od ogrodzenia. Ramię koparki używanej do usunięcia ziemi ma zasięg około 6 metrów. Podczas wybierania ziemi, łyżka koparki, której operatorem był R. I., uderzyła w murek, w następstwie czego murek złamał się, a ułamany fragment spadł na maskę F. (...). Towarzyszył temu huk. R. I. udał się do kierownika budowy i poinformował go, że coś przewrócił. Razem obeszlą ogrodzenie i ustalili, że był to murek. M. nie był w całości przewrócony, ale złamany – uderzony łyżką koparki. R. I. poszukiwał właścicieli pojazdu. Gdy na miejsce zdarzenia przyjechał G. M., R. I. powiedział mu, że do zdarzenia doszło na skutek wibracji koparki. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja. Nie podjęła wobec R. I. kroków mających na celu ukaranie go, stwierdzono jedynie, że zostanie to pokryte z „ubezpieczenia firmowego”. Pozwani J. Ż., K. Ż. i G. Ż. prowadzą przedsiębiorstwo – działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą Firma (...) S.C. J. Ż., K. Ż., G. Ż.. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zajmują się wynajmowaniem sprzętu ciężkiego i kompleksowymi robotami. Dysponują ciężkim sprzętem w liczbie około 30 sztuk, w tym koparką, której operatorem jest ich pracownik R. I.. J. Ż., K. Ż. i G. Ż. zawarli ustną umowę z podmiotem prowadzącym prace budowlane w miejscu zdarzenia. Jej przedmiotem było wynajęcie zatankowanej koparki wraz z zapewnieniem jej operatora oraz ciężarówki do wywiezienia ziemi i kierowcy, co miało służyć niwelacji terenu. W wyniku zdarzenia zostały uszkodzone następujące elementy samochodu F. (...): maska, błotnik przedni prawy i lewy, zderzak przedni, pas przedni. Koszt naprawy pojazdu uszkodzonego na skutek zdarzenia z 9 września 2013 roku wyniósł 3.198 zł. Pojazd był holowany do zakładu mechanicznego, za co G. i M. M. (1) zapłacili 178,35 zł. Zawiadomiony o szkodzie, ubezpieczyciel J., K. i G. Ż. odmówił wypłaty odszkodowania. Pismem z dnia 5 listopada 2013r. G. i M. M. (1) wezwali J., K. i G. Ż. do zapłaty kwoty 3.376,35 zł w związku z uszkodzeniem pojazdu, w terminie do dnia 12 listopada 2013r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności złożoną dokumentację dotyczącą pojazdu, zdjęcia, korespondencję prowadzoną pomiędzy stronami i zakładem ubezpieczeń, faktury, akta szkodowe, jak również zeznania stron i świadków, które wnikliwie i gruntownie przeanalizował. Bezsprorna przy tym była między stronami okoliczność poniesienia przez powodów szkody majątkowej w postaci uszkodzenia pojazdu i jej wysokość (koszty naprawy pojazdu oraz holowania).

W ustalonych okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Jednym ze źródeł zobowiązań cywilnoprawnych jest fakt wyrządzenia szkody, za którą ustawa czyni kogoś odpowiedzialnym. Zasadą w prawie polskim jest przy tym, że podmioty prawa cywilnego odpowiadają za powstałą szkodę pod warunkiem zawinienia – co wynika z art. 415k.c. Zasada ta doznaje pewnej modyfikacji w kolejnych przepisach regulujących odpowiedzialność w oparciu o odpowiedzialność deliktową. Aby przyjąć

odpowiedzialność deliktową co do zasady w oparciu o art. 415 k.c. niezbędne jest wykazanie : po pierwsze, zaistnienia szkody (lub krzywdy) po stronie powoda, po drugie, bezprawnego zachowania pozwanego, po trzecie, związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym zachowaniem pozwanego. Jak wspomniano w zależności od szczegółowej podstawy odpowiedzialności niezbędne może być również ustalenie zawinienia podmiotu wyrządzającego szkodę. Równocześnie związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. Z kolei bezprawność zachowania oznacza, iż zachowanie jest sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, czy to z uwagi na naruszenie przepisów powszechnie obowiązujących, czy też z uwagi na uchybienie zasadom współżycia społecznego, regułom moralnego postępowania. Za bezprawne należy kwalifikować zatem czyny zakazane przez przepisy prawne bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego), jak też zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną. Odnośnie przesłanki zawinienia wskazać należy, że na gruncie kodeksu cywilnego brak jest ustawowej definicji tego pojęcia. Powszechnie akceptuje się w związku z tym odwoływanie się przy ocenie stosunków cywilnoprawnych do definicji winy wypracowanej na gruncie prawa karnego. Również na gruncie odpowiedzialności deliktowej winę interpretować należy zatem jako swoistą zarzucalność bezprawnego zachowania. Z zachowania ma postać nagannej umyślności lub nieumyślności (lekkomyślności lub niedbalstwa), tj. takiego subiektywnego procesu decyzyjnego sprawcy, który doprowadza do celowego, zamierzonego i świadomego podjęcia zachowania, o którym sprawca wie, że jest ono bezprawne, albo co do którego może – i przy zachowaniu należytej staranności powinien – wiedzieć, że jest ono bezprawne (lub że istnieje realna możliwość, że takim się okaże). Zawinienie sprawcy oceniane jest z zobiiektywizowanego punktu widzenia, a zatem o zawinieniu nie przesądza jedynie rzeczywisty przebieg subiektywnych procesów myślowych, lecz przede wszystkim to, jak procesy te przebiegają w normalnych warunkach. Podkreślenia wymaga także, iż jak wynika z przytoczonego już wcześniej art. 361 § 1 k.c., odpowiedzialność cywilną w reżimie deliktowym wywołuje nie tylko działanie sprawcy szkody, ale również i jego zaniechanie. Hipoteza art. 415 k.c. nie obejmuje jednak każdego rodzaju zaniechania (bezczynności) – ale jedynie takie zaniechanie, które ma charakter bezprawny nie tylko z uwagi na sam fakt wywołania szkody, ale również z uwagi na istniejący zakaz tego rodzaju zaniechania. Bezprawność zaniechania ma miejsce wówczas, gdy istnieje obowiązek działania, skorelowany z zakazem zaniechania lub też zakazem sprowadzenia skutku, który przez zaniechanie mógłby być sprowadzony. W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż odpowiedzialność pozwanych znajduje swoją podstawę prawną w dwóch przepisach, a to art. 430 k.c. i art. 435 k.c. Sąd Rejonowy ustalił, że do zniszczenia murku – bezpośredniej przyczyny uszkodzenia pojazdu powodów – doszło na skutek uderzenia w murek łyżką koparki, której operatorem był R. I. – pracownik pozwanych. Nadto Sąd ten wskazał, iż taki przebieg zdarzenia jest jedyną dającą się racjonalnie wytłumaczyć sytuacją, w której operator koparki dokonuje zgłoszenia takiego zdarzenia kierownikowi budowy i podejmuje czynności związane z poszukiwaniem właścicieli pojazdu. Z materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż R. I. prowadził prace bezpośrednio przy ogrodzeniu, za którym znajdował się przedmiotowy murek. Nie budzi wątpliwości, iż długość ramienia koparki pozwalała na zetknięcie łyżki z murem. Ustalono ponadto, na co powoływał się pozwany i R. I., że z uwagi na umieszczenie plandek, operator koparki nie widział, iż za ogrodzeniem znajduje się przedmiotowy murek. Wobec takich ustaleń, Sąd ten uznał, iż zachowanie podmiotu, który nie widząc co znajduje się za ogrodzeniem prowadzi ramię ciężkiego sprzętu poza plandekę pozwala na postawienie temu podmiotowi zarzutu nagannej nieumyślności (zawinienia). Mając na uwadze charakter prowadzonych prac, używanego do tego celu sprzętu, zachowaniu operatora koparki należy przypisać także bezprawność rozumianą jako naruszenie zasad postępowania społecznie oczekiwanych. Podmiot ten bowiem, decydując się na przesunięcie ramienia sprzętu, zaniechał uprzedniego upewnienia się jakie następstwa może wywołać takie zachowanie. Zlekceważył nakaz zachowania szczególnej ostrożności podejmując się przedmiotowej czynności. Poczynione ustalenia nie doprowadziły także do wniosku, aby pojazd powodów znajdował się w miejscu niedostępnym dla osób trzecich, co mogłoby uzasadniać założenie, iż bezpieczny jest ruch ramienia sprzętu w tym kierunku. Okoliczności sprawy przemawiają raczej za wnioskiem przeciwnym. Wobec takich ustaleń nie budzi wątpliwości, iż zachowanie R. I. stanowiło realne zagrożenie dla osób i mienia. W konsekwencji Sąd przyjął, iż zachowanie to miało charakter bezprawny i zawiniony. Zachowanie to pozostaje w związku przyczynowym z uszkodzeniem mienia

powodów i poniesioną przez nich szkodą, obejmującą koszty naprawy pojazdu oraz jego holowania. Zaistnienie przedmiotowego zdarzenia, w ocenie Sądu rodzi odpowiedzialność po stronie pozwanych w oparciu o art. 430 k.c. W niniejszej sprawie ustalono, że R. I. był pracownikiem pozwanych, posiadającym kwalifikacje do obsługi ciężkiego sprzętu – koparki. Sąd uznał także, iż w zakresie tego sprzętu podlegał kierownictwu pozwanych i miał obowiązek stosować się do ich wskazówek. W tym miejscu warto przywołać stanowisko wyrażone w Komentarzu do Kodeksu cywilnego, A. G., do art.430, gdzie wskazano, iż istotne znaczenie dla relacji zwierzchnik – podwładny ma okoliczność, że podwładny nie jest w wykonywaniu danych czynności samodzielny. Przy czym przyjmuje się, że podporządkowanie podwładnego należy rozumieć szeroko, jako zależność ogólnoorganizacyjną. Stosunek podporządkowania nie odnosi się więc tylko do podlegania wskazówkom przełożonego, które są wydawane przy wykonywaniu konkretnych czynności (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 402; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 209). Także samo powierzenie wykonania czynności nie musi być wyrażone i nie musi odnosić się do konkretnej czynności (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1977 r., IV CR 46/77, niepubl.). Może ono bowiem wynikać z rodzaju zajmowanego stanowiska i charakteru pełnionej funkcji (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1052). Z tych powodów Sąd ten uznał, iż R. I. wykonywał czynności właśnie w warunkach wyrażonych w przywołanym przepisie. Pozwany powoływał się co prawda na okoliczność, iż polecenia na budowie wydawał kierownik, a pozwani zapewnili jedynie sprzęt z podmiotem obsługującym ten sprzęt, jednakże taki stan nie pozwala na wyłączenie zastosowania powołanego przepisu. To bowiem pozwani zdecydowali, który z ich pracowników będzie obsługiwał koparkę, zapewnili nie tylko sprzęt, ale i wykwalifikowanego pracownika. O ile ten mógł podlegać wskazówkom kierownika budowy odnośnie zakresu prac – zadań do wykonania, o tyle – jako podmiot wykwalifikowany – odpowiadał za prawidłową obsługę sprzętu, a takie zadanie powierzyli mu pozwani. Niewiarygodnym zdaje się być założenie przeciwne, tj. aby kierownik budowy udzielał poleceń co do miejsca postawienia koparki, momentu podniesienia łyżki i promienia jej użycia. W tym zakresie decyzje przecież podejmuje operator koparki, gdyż to on posiada wiedzę co do prawidłowej obsługi sprzętu. W tym też zakresie podlegał on właśnie poleceniom pozwanych, którzy skierowali go do obsługi przedmiotowej koparki. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanych, wymienione w art. 430 k.c., a to zaistnienie szkody wyrządzonej osobie trzeciej przez podwładnego, wina podwładnego oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Uszkodzenie pojazdu w przypadku uderzenia łyżką koparki w murek, przy którym pojazd został zaparkowany, stanowi normalne następstwo tego uderzenia powodującego złamanie murku. Nadto Sąd uznał, iż podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowi także art. 435 § 1 k.c. W tym przypadku przyjęcie odpowiedzialności deliktowej pozwanych opiera się na okoliczności ruchu ich przedsiębiorstwa, zaistnieniu szkody oraz istnieniu związku przyczynowego pomiędzy ruchem a szkodą. Druga i trzecia przesłanka tej odpowiedzialności zostały już omówione powyżej. Podkreślenia natomiast wymaga okoliczność, że przewidziana w cytowanym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, co wynika z założenia, że już samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Przedsiębiorstwo jest zespołem składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych. Przyjmuje się, że tak należy również rozumieć pojęcie przedsiębiorstwa na gruncie komentowanego przepisu, czyli w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, to znaczy zespół materialnych i niematerialnych składników (wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006; M. Safjan (w:) Kodeks..., s. 1372). Przy czym samo prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c., bowiem istotne jest, by te jednostki organizacyjne były „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”, czyli uruchamiane dzięki wykorzystaniu sił przyrody, za pomocą wszelkich źródeł energii, z wyłączeniem zaś sił człowieka i zwierzęcia. Przy zakwalifikowaniu przedsiębiorstwa do art. 435 k.c. istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwo musi opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006). Cytowany przepis dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/2000, niepubl.). Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostawała okoliczność, że pozwani wspólnie prowadzą przedsiębiorstwo – prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. W ocenie Sądu, przedsiębiorstwo to jest wprawiane

w ruch za pomocą sił przyrody. Wskazać bowiem należy, że pozwani prowadzą działalność gospodarczą polegającą na wynajmie sprzętu budowlanego (sprzęt typu ciężkiego) oraz wykonywaniu kompleksowych robót. Tym samym globalny cel przedsiębiorstwa pozwanych – świadczenie na rzecz kontrahentów określonego typu usług (ściśle związanych z wykorzystaniem sił przyrody jakimi są paliwa) - uzależniony jest od użycia sił przyrody, bez zastosowania których cel przedsiębiorstwa nie mógłby zostać osiągnięty. W konsekwencji też cała struktura i organizacja pracy w przedsiębiorstwie dostosowana jest do sił przyrody, jakimi się posługuje. W przedmiotowej sprawie działalność przedsiębiorstwa obejmowała wypożyczenie sprzętu w postaci koparki i zapewnienie operatora do jej obsługi. Z kolei do uszkodzenia pojazdu – samochodu powodów – doszło na skutek uderzenia łyżką koparki w murek, przy którym zaparkowany był pojazd. Zdarzenie wystąpiło w związku z pracą koparki. Z tego względu uznać należy, że przedsiębiorstwo nie tylko jest uprawiane w ruch przez siły przyrody, ale też, że do zdarzenia (szkody) doszło wskutek działania przedsiębiorstwa pozwanych w związku z wykorzystaniem sił przyrody. Z tych też względów odpowiedzialność pozwanych uzasadniona jest również w świetle drugiej z powołanych podstaw prawnych – art. 435 k.c. Na marginesie należy jedynie krótko wskazać, iż odpowiedzialność ta powstałaby również w sytuacji przedstawianej przez pozwanych, a zatem w przypadku, gdyby do uszkodzenia muru, a w konsekwencji pojazdu, doszło na skutek wibracji wywołanych ruchem sprzętu. Zdarzenie zaistniałoby bowiem także wskutek działania przedsiębiorstwa pozwanych. Poza sporem pozostawało, iż złamanie muru spowodowało uszkodzenie pojazdu powodów. Bezspornym było także to, iż za naprawę i holowanie pojazdu powodowie zapłacili 3.376,35 zł. Tyle zatem wyniosła ich szkoda poniesiona w związku ze zdarzeniem. Mając na uwadze powyższe, Sąd uwzględnił powództwo w całości jako zasadne i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz każdego powoda kwotę po 1.688,17 zł. Wskazać bowiem należy, że powodowie są współwłaścicielami uszkodzonego pojazdu w częściach równych, stąd każdy z powodów jest uprawniony do żądania połowy kosztów usunięcia szkody (odszkodowania). Rozstrzygnięcie co do odsetek Sąd wydał w oparciu o art. 481 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od należności głównej od dnia 13 listopada 2013r., co też było zgodne z żądaniem pozwu. Odsetki zasądzono od dnia następnego po upływie terminu do zapłaty zakreślonego pozwany w piśmie z dnia 5 listopada 2013r. O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości. Zarzucili Sądowi obrazę przepisów postępowania tj. art.233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, a w szczególności nieuzasadnioną odmowę uznania za wiarygodne zeznań świadka R. I. oraz faktyczne oparcie rozstrzygnięcia sprawy wyłącznie na zeznaniach świadka S. P., art.278§1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych wymagających wiedzy specjalnej wyłącznie na podstawie zeznań świadka, który do tego nie był naocznym świadkiem zdarzenia, błąd w ustaleniach faktycznych tj. ustalenie, że do zniszczenia murku – bezpośredniej przyczyny uszkodzenia pojazdu powodów – doszło na skutek uderzenia w ogrodzenie łyżką koparki, której operatorem był R. I., a także, że przedsiębiorstwo pozwanych jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody oraz obrazę prawa materialnego tj. art. 361§1 k.c. poprzez uznanie, że normalnym następstwem prac prowadzonych w pobliżu murowanego ogrodzenia (murka) jest jego przewrócenie się; art. 430 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że spełnione zastały przesłanki tzw. odpowiedzialności zwierzchnika określone w tym przepisie, a w szczególności, że R. I. podczas wykonywania prac, w trakcie których uszkodzony został samochód powodów, podlegał kierownictwu pozwanych i miał obowiązek stosować się do ich wskazówek; art. 435 k.c. poprzez uznanie, że przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanych jest przedsiębiorstwem uprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a dalej, że zachodzi adekwatny związek pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa z zaistniałą szkodą. W oparciu o tak postawione zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji i zasądzenie kosztów procesu przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, przedstawiając argumentację na poparcie swojego stanowiska.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych jest nieuzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok należy uznać za trafny.

Powołane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, materialnego, oraz dopuszczenia się błędu w ustaleniach faktycznych przez Sąd są chybione.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje zarówno ustalenia faktyczne jak i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Ustalenia te bowiem znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wbrew twierdzeniom pozwanych. W szczególności z zebranego w sprawie materiału dowodowego w istocie wynika, iż do zniszczenia murku – bezpośredniej przyczyny uszkodzenia pojazdu powodów – doszło na skutek uderzenia w ogrodzenie łyżką koparki, której operatorem był R. I., który to wykonywał prace niwelacyjne w rejonie tego murka na zlecenie pozwanych, którzy prowadzą przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, wnioski Sądu meriti, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd ten poddał wszechstronnej, starannej i wnikliwej ocenie cały materiał dowodowy zebrany w niej. Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne trafnie oparł się na przekonujących, logicznych i spójnych zeznaniach świadka S. P.. Nie mniej zeznania tego świadka były analizowane przez Sąd meriti w powiązaniu z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego co pozwoliło dopiero temu Sądowi ustalić przebieg zdarzenia i przypisać odpowiedzialność za nie pozwany. Dokonując ustaleń w zakresie okoliczności zdarzenia, świadek ten opisał przebieg zdarzeń w których brał udział. Był pierwszą osobą, do której zgłosił się operator koparki informując o wystąpieniu zdarzenia i jego okolicznościach. Dodatkowo zeznania tego świadka korespondują, wbrew twierdzeniom pozwanych, także z zeznaniami innych świadków: H. G., A. S., także z zeznaniami stron. Za dowód w sprawie Sąd uznał również dokumentację zdjęciową pochodzącą z miejsca zdarzenia, jak również pozostałe dokumenty, przedstawione przez strony. Także Sąd meriti w części ustalając stan faktyczny częściowo oparł się, wbrew twierdzeniom skarżących, na zeznaniach świadka R. I.. Przy czym słusznie podszedł do nich z dużą ostrożnością, mając na uwadze rolę tego świadka w zaistnieniu zdarzenia. Sąd zasadnie odmówił mocy dowodowej w sprawie jego zeznaniom w części, w jakiej twierdził on, że „nie dotknął” murku, a do jego ułamania doszło na skutek wibracji koparki, bowiem istotnie zeznania te w tym zakresie nie korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadka S. P., który wyraźnie wskazał, że nie ma wątpliwości, iż to operator koparki przewrócił murek, gdyż sam zgłosił mu to zdarzenie. Świadek P. wskazał także, że murek był złamany, a nie przewrócony, co znajduje odzwierciedlenie również w dokumentacji fotograficznej. Oceniając wiarygodność zeznań świadka R. I., Sąd meriti także słusznie miał na uwadze działania podjęte przez niego po zdarzeniu – starania celem ustalenia właściciela pojazdu, zgłoszenie zdarzenia kierownikowi budowy. Trafnie uznał Sąd Rejonowy, iż opisane zachowanie świadka wyraźnie przemawia za oceną, że do zdarzenia doszło właśnie na skutek uderzenia murku łyżką koparki, a nie w inny sposób. Zachowanie świadka wskazuje bowiem na to, iż nie miał on żadnych wątpliwości co do związku własnego działania z zaistnieniem zdarzenia. Ewentualne podejrzenia co do związku (...) maszyny ze zdarzeniem, słusznie w ocenie Sądu nie spowodowałyby takiej aktywności świadka. Z tych też względów Sąd meriti zasadnie odmówił wiarygodności w części zeznaniom świadka, w zakresie w jakim pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadka P. i pozostałymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że skarżący nie postawili skutecznie zarzutu naruszenia przez Sąd art.233§1 k.p.c., bowiem nie wykazali, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena Sądu (tak SN w orzeczeniu z 6.11.1998r., IICKN 4/98 nie publ.).

Równocześnie w okolicznościach faktycznych sprawy nie było potrzeby dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o wiadomości specjalne biegłego, tym samym za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art.278§1 k.p.c. Tym bardziej, iż na taką potrzebę nie wskazywała także strona pozwana w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Odnosząc się z kolei do podnoszonych w apelacji przez pozwanych zarzutów naruszenia prawa materialnego, to należy uznać zarzut naruszenia art. 430 k.c. przez Sąd meriti również za bezzasadny. Sąd Rejonowy dokonał bowiem właściwej wykładni tej regulacji i zasadnie przyjął, iż spełnione zastały przesłanki tzw. odpowiedzialności zwierzchnika określone w tym przepisie, a w szczególności, że R. I. podczas wykonywania prac, w trakcie których uszkodzony został samochód powodów, podlegał kierownictwu pozwanych i miał obowiązek stosować się do ich wskazówek. W tym zakresie wypada jedynie zauważyć, iż świadek R. I. zeznając przed Sądem pierwszej instancji sam stwierdził, iż nie wie kto był kierownikiem budowy na obiekcie, na którym dokonywał prac niwelacyjnych koparką. Nadto, że kierownika nie było w czasie gdy te prace wykonywał. Stwierdził także, iż dopiero po zdarzeniu, zgłoszono kierownikowi budowy, że „poleciał” murek z drugiej strony płotu. Tym samym wykonując prace niwelacyjne świadek I. nie mógł podlegać kierownictwu budowy, a podlegał kierownictwu pozwanych. Ponadto trafnie zauważają powodowie, iż nie można było mówić jedynie o wynajmie koparki, skoro to pracownik pozwanych ją obsługiwał wykonując określony zakres prac niwelacyjnych. Trafnie zauważył także Sąd meriti, iż w okolicznościach sprawy to pozwani zdecydowali, który z ich pracowników będzie obsługiwał koparkę, zapewnili nie tylko sprzęt, ale i wykwalifikowanego pracownika. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż o ile operator koparki mógł podlegać wskazówkom kierownika budowy odnośnie zakresu prac – zadań do wykonania, o tyle – jako podmiot wykwalifikowany – odpowiadał za prawidłową obsługę sprzętu, a takie zadanie powierzyli mu pozwani. Równocześnie nie jest prawdopodobne, aby to kierownik budowy udzielał poleceń co do miejsca postawienia koparki, momentu podniesienia łyżki i promienia jej użycia. W tym zakresie decyzje zawsze przecież podejmuje operator koparki, gdyż to on posiada wiedzę co do prawidłowej obsługi tego rodzaju sprzętu. W tym też zakresie podlegał on właśnie poleceniom pozwanych, którzy skierowali go do obsługi przedmiotowej koparki, sądząc, iż w sposób należyty, profesjonalny i staranny wykona swoją pracę. Mając na uwadze powyższe, Sąd meriti zasadnie uznał, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanych, wymienione w art. 430 k.c., a to zaistnienie szkody wyrządzonej osobie trzeciej przez podwładnego, wina podwładnego oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Zatem uszkodzenie pojazdu w przypadku uderzenia łyżką koparki w murek, przy którym pojazd został zaparkowany, stanowiło normalne następstwo tego uderzenia powodującego złamanie murku - art. 361§1 k.c.

Także za nietrafny należało uznać zarzut naruszenia przez Sąd meriti art. 435 k.c. poprzez uznanie, że przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwanych jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody oraz że zachodzi adekwatny związek pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa z zaistniałą szkodą. Pozwani wspólnie prowadzą przedsiębiorstwo – prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej. Trafnie uznał Sąd meriti, iż przedsiębiorstwo pozwanych jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, albowiem pozwani prowadzą działalność gospodarczą polegającą na wynajmie sprzętu budowlanego (sprzętu typu ciężkiego) oraz wykonywaniu kompleksowych robót tym sprzętem. Tym samym słusznie zauważył Sąd meriti, iż globalny cel przedsiębiorstwa pozwanych – świadczenie na rzecz kontrahentów określonego typu usług (ściśle związanych z wykorzystaniem sił przyrody jakimi są paliwa) - uzależniony jest od użycia sił przyrody, bez zastosowania których cel przedsiębiorstwa nie mógłby zostać osiągnięty. W konsekwencji też cała struktura i organizacja pracy w przedsiębiorstwie dostosowana jest do sił przyrody, jakimi się posługuje. Zatem należy podkreślić, iż nie byłoby możliwe osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa pozwanych bez użycia sił przyrody w tym użycia określonej technologii i metod w jego działalności. W przedmiotowej sprawie działalność przedsiębiorstwa obejmowała wypożyczenie sprzętu w postaci koparki i zapewnienie operatora do jej obsługi. Z kolei do uszkodzenia pojazdu – samochodu powodów – doszło na skutek uderzenia łyżką koparki w murek, przy którym zaparkowany był pojazd, zdarzenie wystąpiło w związku z pracą koparki. Z tego względu zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że przedsiębiorstwo nie tylko jest wprawiane w ruch przez siły przyrody, ale też, że do zdarzenia (szkody) doszło wskutek działania przedsiębiorstwa pozwanych w związku z wykorzystaniem sił przyrody. Z tych też względów, trafnie uznał Sąd meriti, iż odpowiedzialność pozwanych uzasadniona jest również w świetle drugiej z powołanych podstaw prawnych – art. 435 k.c.

Zatem wszelkie podniesione przez pozwanych zarzuty w apelacji nie mogły, z uwagi na powyższą argumentację, odnieść skutku. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż powodowie wykazali fakt zaistnienia po ich stronie uszczerbku majątkowego, zatem powstania szkody, jej rozmiar oraz związek przyczynowy pomiędzy faktem wadliwego wykonywania prac przez operatora koparki pozwanych a powstałą szkodą, wobec czego należało uznać, iż pozwani

ponoszą względem powodów odpowiedzialność odszkodowawczą stosownie do przepisu art. 430 k.c. w zw. z art. 435k.c.

Reasumując, z uwagi na powyższe argumenty Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanych, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art.108§1k.p.c., nadto mając na uwadze także § 2 ust.1 i 2, § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu[Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z póź. zm.].

SSR (del.) Ewa Buczek-Fidyka SSO Magdalena Balion - Hajduk SSO Barbara Braziewicz